

# Verba, On ma inną

Ty dziewczyno kochasz go  
Ale on ma inną  
Wyobrażasz sobie nie wiadomo co  
No przykro  
Sobie w głowie uroiłeś chyba te historie  
Że ona na ciebie leci  
A on ma inna trajektorię  
Ty dziewczyno, zakochałeś się bo dał ci sygnał  
A potem zrobił tak, byś sama czuła się winna  
I teraz zakochana co dzień patrzysz na ich szczęście  
Powtarzasz jak modlitwę:  
Nigdy kur\* więcej!

Codziennie budzisz się jakby sufit spadł ci na głowę  
Wszystko jest zjebane  
Brzuch cie boli jak prze bóle głodowe  
Dobrze że nie piłeś tego wina  
Bo byłoby gorzej  
Chłanie aklo tylko zwiększa stany napięciowe

Widziałeś go przedwczoraj  
Wczoraj i dziś też go spotkasz  
I znowu będziesz czuła się jak skończona idiotka  
I znowu będziesz myśleć o tym, że tak frajer zagrał  
I znowu zwątpisz w to, czy w ogóle jesteś ładna  
I znowu ktoś ci powie cała sztuczna  
Nie martw się  
Szablon w chu\* pomoże  
Dzięki, pierd\* się!  
W tym stanie to mi dobre słowo nie pomoże  
Ani modlitwy nie pomogą  
Dzięki, sorry, Panie Boże

Przecież zawsze uważałeś ją za nieciekawą  
Co takiego w niej zobaczył, że poleciał właśnie na nią  
I pytasz co zrobiłeś źle  
Gdzie popełniłeś błąd  
W czym jesteś gorsza, że on woli jednak ją

Ty dziewczyno kochasz go  
Ale on ma inną  
Wyobrażasz sobie nie wiadomo co  
No przykro  
Sobie w głowie uroiłeś chyba te historie  
Że ona na ciebie leci  
A on ma inna trajektorię  
Ty dziewczyno, zakochałeś się bo dał ci sygnał  
A potem zrobił tak, byś sama czuła się winna  
I teraz zakochana co dzień patrzysz na ich szczęście  
Powtarzasz jak modlitwę:  
Nigdy kur\* więcej!

Idziesz chodnikiem  
A po drugiej stronie on  
Wzrok opuszczasz bo tak lepiej  
Lepiej go nie widzieć  
Zastanawiasz się bezsensu  
Czy twój make-up jest ok  
On nawet tu nie patrzy  
A jak spojrzy, to ma to gdzieś  
Zranił ci zostawił  
Dał nadzieję i się zmyła  
A do tego każdej nocy jeszcze ci się śni  
Masz ochotę w twarz wykrzyczeć jak go nienawidzisz

Ale w sercu masz nadzieję że tamta panna się mu odwidzi  
Kumpela mówi, że zły chłopak kocha najmocniej  
Jeśli w to wierzy to on z miłości kiedyś ją potnie  
To nie jest zły chłopak  
Po prostu – poszukuje  
może przyjdzie dzień, że z zaskoczenia nagle się wczuje  
może za tydzień, może za 5 lat do ciebie zadzwoni  
jak gdyby nigdy nic zapyta: co robisz?  
I wtedy mu tak szczerze odpowiesz  
Sorry kolego, nie mieszaj mi w głowie

Ty dziewczyno kochasz go  
Ale on ma inną  
Wyobrażasz sobie nie wiadomo co  
No przykro  
Sobie w głowie uroiłaś chyba te historie  
Że ona na ciebie leci  
A on ma inną trajektorię  
Ty dziewczyno, zakochałaś się bo dał ci sygnał  
A potem zrobił tak, byś sama czuła się winna  
I teraz zakochana co dzień patrzysz na ich szczęście  
Powtarzasz jak modlitwę:  
Nigdy kur\* więcej!